

mgr Wioletta Kizielewicz

Metryczka:

- nauczycielka wychowania fizycznego oraz wychowawczyni w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Koronowie - staż pracy 17 lat;
- liczne sukcesy sportowe uczniów na szczeblu gminy, powiatu, województwa a także kraju;
- członek Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dwójka”;
- prowadziła dodatkowe zajęcia: - sportowe piłki nożnej dziewcząt,
- kółko fotograficzne,
- pomysłodawczyni wielu oryginalnych inicjatyw: Mikołajkowego Studia Fotograficznego, bloga ZdrowiSprawniSP2;

Na blogu ZdrowiSprawniSP2, którego jest Pani autorką, napisała pani:

„Jestem częścią naszej szkolnej społeczności, której nie jest obojętne Wasze zdrowie i kondycja fizyczna...”. Czym dla Pani jest ta deklaracja?

Przede wszystkim chciałabym zachęcić dzieci do większej aktywności fizycznej, zwrócenia uwagi na to co jedzą, jak odpoczywają i spędzają wolny czas. Coraz więcej z nich ma problemy z otyłością, skrzywieniami kręgosłupa.

Jak się okazuje, lekcje wychowania fizycznego nie wystarczają, zwłaszcza, że poza nimi jedzą „śmieciowe przekąski i napoje” , a ich ulubioną aktywnością jest ruch palców na klawiaturze. No i właśnie to zachęciło mnie do założenia bloga. Skoro dzieciaki już siedzą przed komputerem, to może zechcą zerknąć, co próbuję im przekazać. Poświęcę kilka chwil na czytanie, a zaraz potem chwycą jabłko i pobiegną na podwórko ?

Hmmm..... będzie pewnie ciężko z tym w dzisiejszym świecie, ale nie będę się poddawać i nadal do nich pisać ☺

Blog podzielony został na kategorie tematyczne. Dlaczego taki podział?

Podzieliłam blog na tematy dotyczące ściśle naszej szkoły, czyli sfery sportowej, zawodów, osiągnięć naszych uczniów. Kolejne tematy dotyczą zdrowego odżywiania, uprawiania sportu poza szkołą i ciekawostek związanych ze zdrowym trybem życia.

Wydaje mi się, że ten sposób będzie najbardziej przejrzysty, choć chętnie wysłucham innych propozycji. Nie prowadziłam nigdy bloga, „raczkuję” w tym temacie. Myślę, że wszystko będzie jeszcze ewaluowało w trakcie, a przede wszystkim liczę na komentarze i dyskusję na blogu. Póki co jest cisza, ale jest to nowa forma przekazu w naszej szkole, może potrzeba czasu. A może przekonania ze strony uczniów, że mimo, iż administratorem bloga jest nauczyciel, to nie przeszkadza w swobodnej i fajnej dyskusji.

Namawia Pani dzieci do codziennej aktywności fizycznej, ruchu, promuje Pani zdrowy styl odżywiania. A w jaki sposób pani dba o formę?

Jeżdżę na rowerze, chodzę z kijkami i uczęszczam na zajęcia fitness dwa razy w tygodniu. Przyznam się, że nie bardzo lubię biegać, ale za to uwielbiam w sezonie letnim jeździć na rolkach i... "kopać ogródek", sadzić, siać i „grzebać” w ziemi ! ;) Uwierzcie, że to również świetny relaks i aktywność. Z racji, że pasjonuję się fotografią, sporo też spaceruję po lesie z aparatem.

Oprócz zamiłowania do sportu utrwała Pani także na zdjęciach otaczającą nas rzeczywistość oraz żyjących wokół nas ludzi. Skąd wzięło się to zauroczenie fotografowaniem?

Sama już chyba nie pamiętam, ale pierwsze zdjęcia robiłam małym aparatem, który miał bardzo ograniczone możliwości : „włącz – pstryknij – wyłącz”. To mi jednak wystarczało. Fotografowałam kwiatki, ślimaczki (bo miałam duuużo czasu na zdjęcie) i pejzaże. Potem dostałam kolejny aparat, już troszkę lepszy i zaczęłam fotografować ludzi, czytać o fotografii, podglądać innych. Okazało się, że całkiem nieźle mi idzie. Bliskim podobał się sposób, w jaki widzę świat i to mnie zmobilizowało, żeby to robić dalej i lepiej. Fotografia pochłonęła mnie bez reszty i tak jest do dziś.

Zainteresowała Pani swoją pasją spore grono uczniów i prowadzi pani zajęcia koła fotograficznego. Dlaczego dzieci tak chętnie w nich uczestniczą?

Szczerze mówiąc mam nadzieję, że prowadzi je to do chęci zgłębienia tej pasji, przekazywania innym tego, czego bez tych zdjęć by nie zauważyli wokół siebie. Dzieci, szczególnie dziewczęta, interesuje fotografia portretowa. I tutaj myślę, że to troszkę wpływ wirtualnego świata, zdjęć profilowych na portalach społecznościowych itp. Ale jeśli to ma je prowadzić do prawdziwej, poważnej fotografii, to i taka motywacja jest dobra. Chętnie przychodzą na zajęcia, słuchają, wymieniamy się spostrzeżeniami. Jesteśmy właściwie na bieżąco każdego dnia, ponieważ dzięki utworzeniu przeze mnie grupy naszego kółka na facebook’u dziewczęta wrzucają swoje zdjęcia, czekają na opinie, moje podpowiedzi, wskazówki. Ja również mogę szybciej przekazywać im nowinki i wspierać częściej niż raz w tygodniu na zajęciach.

Co roku w naszej szkole odbywa się świąteczny kiermasz. W czasie tej imprezy prowadzi Pani Mikołajkowe Studio Fotograficzne. Co to takiego?

Mikołajkowe Studio powstało z myślą o zbiórce pieniędzy dla najbardziej potrzebujących dzieci i potrzeby naszego kółka (koszty wywoływania zdjęć na szkolne wystawy fotograficzne). Podczas kiermaszu świątecznego, wraz z młodymi fotografami naszej szkoły, ustawiamy przenośne studio fotograficzne, gdzie każde dziecko ma możliwość zrobienia sobie zdjęcia w świąteczno – zimowej scenerii. Okazało się, że pomysł jest trafiony, a zdjęcia świetną pamiątką lub prezentem dla bliskich. Działamy tak już kilka lat i chyba stanie się to już naszą tradycją.

Liczne działania, jakie Pani podejmuje, świadczą o pani kreatywności, zaangażowaniu. Skąd czerpie pani pomysły i siły do realizacji swoich zamierzeń?

Hmmm..., tutaj musiałam się dłużej zastanowić. I tak sobie myślę, że chyba wystarczy dobrze słuchać i obserwować tego, co dzieje się poza naszym własnym ciasnym światem. Trochę chęci, a potem... kiedy już wiesz, że twoje pomysły się podobają i dają radość, kombinujesz dalej ;) Dzisiejszy świat jest zbyt szybki. Praca – dom, praca – dom. Więc skoro tak jest, to róbmy tak, żeby i to nam sprawiało przyjemność ;)

Czym jeszcze Pani nas zaskoczy w niedalekiej przyszłości?

Tego jeszcze nie wiem. Na razie jestem świeżo po konferencji fitness i chcę trochę ruszyć dzieciaki przy muzyce do zrzucenia świątecznych boczków ;)

Skończył się rok 2015. Jaki był dla pani?

To był dobry rok. Czasem trudny, ale dobry. Z roku na rok chyba bardziej doceniam zwykłe chwile i drobnostki, z których czerpię radość. Wszyscy chyba powinniśmy trochę zwolnić i jak to jest w moim ulubionym cytacie : „Zatrzymaj się czasem i spójrz w niebo”. Może z tych drobiazgów te inspiracje ?

Jedno życzenie na Nowy Rok?

Jest jedno, jak co roku. Wytarte przez wszystkich, ale najważniejsze - zdrowie dla Moich bliskich.

Serdecznie dziękuję za rozmowę.

Wywiad przeprowadziła Joanna Skórzewska